

Sygn. akt IV CSK 553/12

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku E. M., M. P. i małoletniego M. P.

przy uczestnictwie E. D.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 kwietnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 16 marca 2012 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem wydanym w sprawie o podział majątku wspólnego byłych małżonków M. D. i E. D., w toku którego w miejsce zmarłej wnioskodawczynie wstąpili jej następcy prawni – wnuki E. M., M. P. i M. P., Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wchodzi prawo własności bliżej opisanej zabudowanej nieruchomości o wartości 1 223 600 zł i roszczenie (wierzycelność) z tytułu wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej o wartości 117 000 zł oraz ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym – w wysokości 91,3371 % na rzecz E. D. i 8,6628 % na rzecz M.D. Proporcje te określił w sposób odpowiadający wartości każdego z wymienionych składników w stosunku do wartości całego majątku, przyjmując, że każde z małżonków przyczyniło się w sposób wyłączny do powstania jednego z nich. W konsekwencji Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku w ten sposób, że prawo do nieruchomości przyznał uczestnikowi, wierzycelność z tytułu wkładu mieszkaniowego – wnioskodawcom po 1/3, bez wzajemnych spłat i dopłat.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 marca 2012 r. Sąd Okręgowy zmienił to orzeczenie w ten sposób, że oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz zasądził od niego na rzecz wnioskodawców tytułem spłat kwoty po 188 100 zł.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły niesporne, następujące okoliczności faktyczne. Małżeństwo M. D. i E. D., bezdzietne, trwało od września 1990 r. do sierpnia 2008 r., kiedy zostało – w wyniku uwzględnienia powództwa wniesionego przez żonę - rozwiązane przez rozwód z winy męża. Małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej od wyprowadzenia się uczestnika ze wspólnego mieszkania w 1994 r. Od tego czasu aż do rozwodu małżonkowie nie mieszkali razem, prowadzili oddzielne gospodarstwa domowe, nie utrzymywali kontaktów, nie podejmowali żadnych wspólnych przedsięwzięć ani nie konsultowali decyzji finansowych. Żadne z małżonków nie dążyło do reaktywowania związku.

W lipcu 2002 r. uczestnik wygrał w zakładach totalizatora sportowego 2 284 871,10 zł. Za kwotę 780 tysięcy zł z tej wygranej kupił zabudowaną nieruchomość, pozostałą sumę przeznaczył na remont domu oraz na swoje

potrzeby; zaprzestał pracy, utrzymując się z wygranej, uczestniczył w utrzymaniu konkubiny i jej wnuków, wspomógł finansowo rodzinę, na prośbę żony przekazał jej 10 tysięcy zł. W chwili ustania wspólności uczestnik nie posiadał już pieniędzy z wygranej. Obecnie mieszka w tym domu, nie pracuje i nie ma żadnych oszczędności.

Przydział spółdzielczego mieszkania do lokalu M. D. uzyskała w 1992 r., wkład pochodził ze środków zgromadzonych przez nią przed zawarciem małżeństwa. Prawo to wygasło z chwilą jej śmierci, a w jego miejsce weszła wierzytelność z tytułu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zajął odmienne, w stosunku do Sądu pierwszej instancji, stanowisko prawne odnośnie do podstaw zastosowania w sprawie art. 43 § 2 k.r.o. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny oraz dokonawszy analizy przewidzianych w tym przepisie przyczyn ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawy te w okolicznościach sprawy nie zachodzą.

Przy ocenie „ważnych powodów” ustalenia nierównych udziałów należy uwzględniać całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności i wywiązywania się z obowiązków wobec rodziny, stosując kryteria natury etycznej i oceniać te okoliczności z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, które stoją na przeszkodzie przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku, do powstania której się nie przyczynił. Pojęcie „przyczynienia się” do powstania majątku także należy odnosić do całokształtu starań o rodzinę, a nie każda nierówność przyczynienia się małżonków do powstania wspólnego majątku uzasadnia ustalenie nierównych udziałów w tym majątku. Przepis art. 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do sił i możliwości.

W okolicznościach sprawy brak, w ocenie Sądu Okręgowego, przesłanek ograniczenia ustawowego uprawnienia byłej żony do równego udziału w majątku wspólnym. Nie tylko brak podstaw do przyjęcia, by w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniała się ona do powstania dorobku, ale w czasie wspólnego

zamieszkiwania uczestniczyła w zaspokajaniu potrzeb rodziny pracując i zarabiając więcej niż, zatrudniający się tylko dorywczo, mąż.

Fakt, że uczestnik wysłał kupon i wygrał ponad 2,2 miliona zł w totolotka, był tylko zdarzeniem losowym, a nie wynikiem starań uczestnika o zwiększenia majątku.

Stan faktycznej separacji nie przesądza o istnieniu „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., gdyż przepis nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy i być wykorzystany przez małżonka, który ponosił wyłączną winę za rozkład pożycia i spowodował faktyczną separację małżonków. Ograniczenie uprawnienia niewinnego małżonka w takiej sytuacji wyłącznie ze względu na separację, do której się nie przyczynił, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Stwierdziwszy, że uiszczenie spłat na rzecz wnioskodawców będzie wymagało sprzedania nieruchomości, Sąd Okręgowy odroczył uczestnikowi termin ich płatności na dwa lata.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego uczestnik postępowania oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 43 § 2 k.r.o., polegającą na założeniu, że obciążenie winą jednego z małżonków za rozkład pożycia wyklucza możliwość domagania się przez niego ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, art. 43 § 2 k.r.o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie - nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody”. Prawidłowe jest także stwierdzenie, że zarówno w judykaturze jak

i w piśmiennictwie przyjmuje się, że kryterium „ważnych powodów” ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny, co wyraża się w postulatcie dokonywania ich oceny przy uwzględnieniu (w świetle) zasad współżycia społecznego.

Te stwierdzenia należy jednak uzupełnić następującymi uwagami. Po pierwsze, w zależności od okoliczności sprawy względy natury etycznej mogą przemawiać przeciwko ustaleniu nierównych udziałów, ale mogą też stać na przeszkodzie pozostawieniu równych udziałów. Po wtóre, w niniejszej sprawie bezprzedmiotowy jest, często eksponowany w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie, a także powołany przez Sąd Okręgowy, argument, że przez „ważne powody” należy rozumieć okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której ten małżonek nie przyczynił się. Po trzecie, ocena dokonywana pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 43 § 2 k.r.o. nie może być schematyczna, lecz – przy uwzględnieniu wskazanych założeń – powinna mieć charakter zindywidualizowany i opierać się na analizie konkretnych okoliczności danej sprawy.

Wina małżonka jest elementem, który – co pozostaje poza sporem – powinien być brany pod uwagę przy ocenie, czy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody” analizowane, jak przyjęto, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Nie należy przy tym jednak tracić z pola widzenia, że wina małżonka – w odróżnieniu od regulacji zawartej w art. 27 kodeksu rodzinnego z 1950 r. – nie została objęta hipotezą przepisu. Brak jest podstaw do traktowania winy jako czynnika przesądzającego o odmowie ustalenia nierównych udziałów „na korzyść” małżonka winnego bez względu na cały kontekst sytuacyjny. Sąd Okręgowy nie sformułował co prawda wprost tak radykalnej tezy, lecz z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wynika, że fakt uznania uczestnika za winnego separacji i orzeczenie rozwodu z jego winy miały decydujące znaczenie dla odmowy ustalenia nierównych udziałów. Pozostałe okoliczności sprawy zostały zmarginalizowane, pomimo że wykraczały poza standardowy stan faktyczny, leżący najczęściej u podstaw wniosku opartego na art. 43 § 2 k.r.o.

Rację ma Sąd Okręgowy, gdy wskazuje, że fakt pozostawania małżonków w separacji nie jest samodzielnie wystarczająco „ważnym powodem” uwzględnienia takiego wniosku, zwłaszcza, gdy spowodował ją (zawinił) małżonek występujący z takim żądaniem. Jednak fakt ten należy uwzględnić jako istotny element oceny w sytuacji – takiej, jak w sprawie niniejszej – gdy jest to separacja długotrwała, utrzymywana ostatecznie decyzją obojga małżonków, którzy przez cały czas jej trwania „gospodarowali” w pełni odrębnie i samodzielnie, i żadnego majątku wspólnie nie gromadzili. Nie jest też obojętna proporcja obu okresów w małżeństwie, którą w sprawie niniejszej obrazuje to, że małżonkowie pozostawali w rzeczywistym związku zaledwie 4 lata, a oddzielnie żyli przez 14 lat.

W sprawie nie występuje czynnik, który eksponuje się przy ocenie „ważnych powodów” w świetle zasad współżycie społecznego, a mianowicie postulat zapobieżenia negatywnym skutkom, jakie „nierówny podział” mógłby wywołać dla założonej przez małżonków rodziny, zwłaszcza ich małoletnich dzieci.

Bezpodstawnie Sąd Okręgowy ograniczył rozumienie pojęcia „przyczynienia się” małżonka do powstania wspólnego majątku do sytuacji, w których byłoby ono wynikiem podjęcia „szczególnych starań” dla dobra rodziny, dyskwalifikując znaczenie powiększenia majątku przez jednego z małżonków w wyniku zdarzenia losowego, które jednak nie nastąpiłoby bez podjęcia przezeń określonego działania. Pojęcie przyczynienia się do powstania majątku nawiązuje do źródeł pochodzenia majątku, które mogą mieć różnorodny charakter i wiązać się z działaniem małżonka, niekoniecznie nakierowanym na powiększenie wspólnego majątku. Trafnie podnosi się w piśmiennictwie, że przesłanka „przyczynienia się” dotyczy stanu rzeczy, a nie kwalifikacji zachowań małżonka. Może też się zdarzyć, że – tak jak w sprawie niniejszej - małżonek winny rozkładu pożycia przyczynił się do powstania majątku w znacznie wyższym stopniu, niż współmałżonek. W takiej sytuacji nie jest obojętna proporcja, w jakiej ten rzeczywisty wkład w powstanie majątku określonej wartości pozostaje do wartości całego majątku. W niniejszej sprawie nie można temu odmówić znaczenia, jeśli się dostrzeże, że ponad 90 % majątku wspólnego ma źródło w wygranej uczestnika w grze losowej, i to uzyskanej w ósmym roku faktycznej separacji małżonków.

Wskazane okoliczności prowadziły do wniosku, że ocena żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku byłych małżonków M. i E. D. wymagała oceny bardziej złożonej, niż ta, która stanowiła podstawę zaskarżonego postanowienia, i która była wynikiem po części wadliwego zrozumienia treści i znaczenia art. 43 § 2 k.r.o.

To, co powiedziano, nie oznacza jednak, by – w wypadku uznania przez Sąd, że zachodzi podstawa do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. – proporcje te miały odpowiadać matematycznemu stosunkowi dwóch składników majątkowych do wartości całego majątku. Ustalenie właściwej proporcji udziałów wymaga dokonaniu oceny wszystkich okoliczności sprawy, w tym także zawinienia małżonka, pod kątem zasad współżycia społecznego.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.